**Rok 29.** Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142
**Poznań, czwartek 12 stycznia 1911.**
Telefon Ekspedycji: 1018

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mrk. z odnoszeniem do domu 1,45., miesięcznie 40 f., z odnoszeniem 50 fen. — „Wielkopolanin" wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

**Nr. 9.**

## ODEZWA.

Spoczął snem wiecznym, przedwcześnie z grona naszego wyrwany, na wzgórzu cmentarza mogileńskiego, najlepszy syn narodu, wielki kapłan-obywatel, mistrz i nauczyciel społeczeństwa, istny król czynu

ś. p. X. Patron Wawrzyniak.

Nad grobem Jego pochyliły się całego kraju sztandary, aby uczcić przez Opatrzność zesłanego nam Męża, a naród ślubował, że według Jego myśli, które tak hojnie siał na drogach swojego życia, będzie i nadal pracował.

Myśli więc Jego żyć będą nieśmiertelne w Jego wielkich i niespożytych dziełach.

Ale dla następnych pokoleń godzi się nam i postać Jego zachować, tak krzepką i dzielną, jak Jego duch.

Niechaj więc stanie Jemu na cześć a narodowi na pożytek pomnik, kuty w śpiżu lub marmurze, godny Jego czynów, któryby w dalekie wieki głosił Jego zasługi.

Niechaj ci, co po nas przyjdą, oglądają chociaż w rzeźbionej postaci Męża, który umiał pobudzić społeczeństwo do twardej pracy zarobkowej, ale i do rzetelnego umiłowania swoich ideałów. Niechaj zeń wyczytają następne pokolenia, że umieliśmy wdzięczność i cześć okazać za poświęcenie i zasługę.

Niewątpliwie parafia mogileńska postawi ś. p. X. Wawrzyniakowi, proboszczowi swemu, na miejscu, które Zmarły sam sobie wybrał na miejsce wiecznego spoczynku, odpowiedni grobowiec. Mogiła Jego będzie ozdobą i chlubą wielkopolskiej ziemi i przez długie lata celem pielgrzymki wdzięcznych synów narodu.

Gdy jednak praca ś. p. X. Patrona nie kończyła się w obrębie parafji, gdy służyła całemu narodowi, gdy wszystkie warstwy społeczeństwa sprzątały jej plony, czyż nie jest właściwą rzeczą, aby całe społeczeństwo wspólnemi siłami w stolicy Wielkopolski dźwignęło Mu wspaniały pomnik jako wiekuisty hołd królowi czynu?

Przekonani, że wyrażamy w słowach powyższych uczucia całego społeczeństwa, wzywamy gorąco my niżej podpisani członkowie i przedstawiciele różnych organizacji, którym ś. p. X. Patron niósł w ofierze pracę i siły swoje, do szerzenia wieści i popularyzowania myśli o konieczności wzniesienia wielkiego pomnika ś. p. X. Prałatowi Wawrzyniakowi.

Niegodny byłby naród mieć wśród siebie takich mężów, gdyby nie umiał czcić należycie i następnym wiekom przekazywać ich wdzięcznej pamięci.

Ofiary, które zalecamy zbierać na pomnik i ew. fundusz ś. p. X. Patrona przy każdej nadarzającej się sposobności, uprasza się przesyłać do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, bądź to wprost, bądź to za pośrednictwem pism polskich.

Poznań, dnia 30 grudnia 1910.

Komitet pomnikowy.

Dr. Rzepnikowski, prezes. X. St. Adamski, wiceprezes.

K. Kościński, sekretarz.

X. Barczewski, Brunswald Pr. W. Berkan Władysław, Berlin. Bogulliński, Sroda. X. dr. Bilitewski, Wolfsdorf Pr. W. Kaźmierz Brownsford, Poznań. Szambelan St Cegielski, Poznań. Józef Chłapowski, Rzegocin. Czapla, adwokat, Bytom. Chrzanowski, Gozdawa. St. Chociszewski, Poznań. X. Oficjał dr. Dalbor, Poznań. Kaźm. Donimirski, Ramzy. Juljan Dziembowski, Sosnówiec. Czesław Dutkiewicz, Srem. Dr. Englich, Poznań. Eckert, Bytom. Dr. M. Głowacki, Poznań. Dr. Hącia, Poznań. Dr. Jackowski, Wronczyn. Wład. Jerzykiewicz, Poznań. X. Prałat dr. Jażdzewski, Sroda. Dr. Jan Karchowski, Xiąż. Fr. Krajna, Poznań. Wojciech Kandziora, Opole. X. dziekan i radzca W. Kotecki, Poznań. Mieczysław hr. Kwilecki, Oporowo. Dr. Krzyżankiewicz, adwokat, Królewska Huta. St. Krysiewicz, Poznań. Dr. Krysiewicz, Poznań. Dr. Kubacz, Gdańsk. Br. Koraszewski, Opole. Dr. Łaszewski, Grudziądz. X. Prałat Laubitz, Inowrocław. X. kan. Lisiecki, Poznań. X. Łosiński, Sierakowice. Jan Leitgeber, Poznań. Roman Leitgeber, Poznań. Stan. Malinowski, Srem. Dr. Mizerski, Poznań. Napieralski Adam, Bytom. J. Połczyński, Wysoka. J. Paczkowski, Poznań. Dr. Piskorski, Bydgoszcz. Paczkowska, Poznań. Leon Pluciński, Swadzim. C. Ratajski, Raciborz. Dr. Rostek, Raciborz. Różycki, Swiecie. Raszewski, Jasień. Dr. Seyda, Katowice. Stanisław Sikorski, Wielkie Chełmy. Dr. H. Święcicki, Poznań. X. dr. Sychowski, Sliwice. A. Słomińska, Poznań. X. Prałat Stychel, Poznań. X. dr. Surzyński, Kościan. Stańczak, Koźmin. Władysław Tomaszewski, Poznań. J. Wilkowski, Castrop M. Więckowski, Poznań. X. dr. Wolszlegier, Pieniążkowo.

## Bojkot.

Hakatyści wydali spis niemieckich firm i przedsiębiorstw — dołączając do spisu firm niemieckich także te firmy polskie, których właściciele mają niemieckie nazwiska.

Ma to być ostrzeżeniem dla Niemców, aby nie pozwolili się złudzić nazwiskiem niemieckiem i nie kupowali u tych firm.

Na wstępie podają hakatyści takie wskazówki: (wskazówki te podajemy w w polskim przekładzie):

Uwaga!

Składy, które na godłach firmowych mają przed nazwiskiem posiedziciela wyraz: **właściciel** (Inhaber) są zwykle polskie.

Polskie Towarzystwo rabatowe „Hermes", Spółka z ograniczoną poręką, wydaje zielone znaczki rabatowe.

Książeczkę Hakaty można nabywać bezpłatnie przy ul. Wiktorji 23.

Jako zagrzewkę dla swych landsmanów umieścili Hakatyści, co następuje:

Pamiętaj, że jesteś Niemcem!

Polska kwestja stała się dziś niczem innem tylko walką gospodarczą pomiędzy obu narodowościami. Gospodarczo silniejszy zatrzyma pole bitwy. Polacy, którzy to wiele wcześniej poznali niż Niemcy, już od dziesiątek lat skupiali swych druhów do tej walki gospodarczej i otwarcie nawoływali i w czyn zamieniali bojkot niemieckich handli. My, Niemcy, wstrzymywaliśmy się na razie z nadmiaru poczucia sprawiedliwości — (!!! — proszę się nie śmiać! Przyp. Red.) od przeciwbojkotu, stanęliśmy wobec nie mającej miary agitacji polskiej z bronią u nogi i staliśmy się świadkami najcięższych, gospodarczych klęsk po naszej stronie. Od pewnego czasu walka gospodarcza z polskiej strony w sposób wprost zastraszający się zmieniła w wściekłą walkę i fanatyzm. Pisma (polskie) organizacje różnego rodzaju, Towarzystwa itd.) wzywają głośno i przenikliwie do bezwzględnego bojkotu przeciw Niemcom. (Patrz „Polenspiegel"!) Kobiety polskie wstąpiły również otwarcie w szranki bojowe i potężnie podnoszą w tej walce widoki polszczyzny. To nam powinno usilnem być napomnieniem, abyśmy — idąc za wskazaniem samozachowawczości — się skupiali i dalsze zagrażanie niemieckich kół zarobkujących stanowczo i wytrwale odpierali; czas najwyższy!

Następuje apel do Niemców i Niemek:

Wspierajcie niemiecki handel i niemiecki przemysł, poświęcając tę lub ową drobną korzyść.

Kupujcie u niemieckiego kupca, każcie robić u niemieckiego rzemieślnika, nie sprowadzajcie towarów z po za granic miasta!

Ale niechaj też niemiecki przemysłowiec płaci wierność wiernością! Niechaj będzie twem hasłem: Dobry towar i rzetelna robota, punktualność w dostawie i grzeczność w obejściu w interesie!

Po kilku wskazówkach, że spis należy mieć zawsze przy sobie, aby się informować, kto Niemiec, a kto Polak, kończy się odezwa następnem zdaniem:

„Każdy na kresach wschodnich zamieszkały Niemiec musi popierać niemczyznę. To jest jego chluba narodowa. (Tak rzekł pruski minister spraw wewnętrznych w sejmie pruskim dnia 15go lutego 1895 r.)"

Tyle odezwa Hakatystów.

Nie będziemy zbijali twierdzenia, że myśmy rozpoczęli bojkotowanie niemczyzny. Do bojkotu zmusiło nas po prostu postępowanie rządu pruskiego, który ścieśniając nam na wszelki możliwy sposób pole zarobkowania, zmusił nas do samopomocy.

Bardzo dobrem jest, że Hakatyści przypomnieli nam słowa pruskiego ministra spraw wewnętrznych z roku 1895. Słowa te są pośredniem wezwaniem do walki przeciw nam — słowem — potwierdzają się słowa nasze, że rząd jest wobec nas partją.

Co czynić wobec bojkotu niemieckiego, o tem chyba obszerniej mówić niema przyczyny. Skupiać się nam trzeba i swoich popierać!

## Sejmowe Koło Polskie.

Po posiedzeniu Izby posłów Koło Polskie odbyło posiedzenie, na którem obrano:

prezesem X. prałata dr. Jażdzewskiego,

zastępcą prezesa p. dr. Chłapowskiego,

sekretarzem p. dr. Niegolewskiego,

zastępcą sekretarza księdza Styczyńskiego,

do komisji budżetowej X. dr. Jażdzewskiego,

do komisji petycyjnej X. Kapitzę.

## Jenerał Kuropatkin.
### niedoszły pogromca Japończyków jako „pogromca" Polaków.

Głośny specjalista od odwrotów w porządku", b. wódz.. rejterady rosyjskiej z Mandżurji i b. minister wojny, słowem jen. Kuropatkin, wsławiony sromotnemi klęskami rosyjskiemi na Dalekim Wschodzie szuka nowych „laurów" na arenie publicystycznej. Naprzód wystąpił, jak wiadomo, w roli historyka, pisząc urzędowe sprawozdanie z przebiegu kampanji, potem prowadził obszerne polemiki z różnymi jenerałami, którzy też jego zdolności w wątpliwość podali, wreszcie... sięgnął po laury publicysty i napisał rzecz pod obiecającym tytułem: „Rosja dla Rosjan."

W pracy tej odniósł istotnie zwycięstwo nad logiką i zdrowym rozsądkiem, to też warto poświęcić jej kilka uwag, tembardziej, że Kuropatkin zajmuje się tu bardzo obszernie Polakami i sprawą polską...

Odkrywszy na wstępie „intrygę angielską", która zdaniem b. wodza armii rosyjskiej była jedyną przyczyną jej pora-

żek, Kuropatkin przechodzi do tak popularnego dziś w Rosji tematu „wrogów wewnętrznych“, t. j. „obcoplemieńców“ wogóle, a Polaków w szczególności i im wypowiada wojnę...

„Inorodcy“ i cudzoziemcy, — pisze Kuropatkin — również i solidarni z inorodcami Rosjanie, przynosili zawsze państwu olbrzymie szkody, bałamucili świadomość rosyjską, podkopywali historyczne podstawy samowładztwa, prawosławia i narodowości i „doprowadzili plemię rosyjskie nie do wzmożenia, ale do osłabienia pod względem duchowym i materjalnym“.

Tu nasuwa się kwestja, kogo właściwie rozumieć przez miano cudzoziemców?

Na szczęście autor sam ustala terminologię.

„I w armji rosyjskiej i na innych polach — pisze — jest już bardzo dużo Polaków, którzy uważają Rosję za swoją ojczyznę, kochają ją, mówią w domu tylko po rosyjsku, żenią swoich synów i wydają swoje córki tylko za Rosjan. Ten żywioł polski jest naturalnie tylko pożyteczny dla Rosji. Tak samo pożyteczni są Niemcy, którzy „dawno już się zrusyfikowali, przyjęli prawosławie, zapomnieli mówić po niemiecku i pożenili się z Rosjankami...“

Trzeba więc być tylko renegatem, ażeby stracić odrazu wszelkie wady obcej krwi. Takie „obce żywioły“ przestają być obcemi, już nie zagrażają historycznym podstawom ani bałamucą świadomości rosyjskiej, już nie osłabiają plemienia rosyjskiego, ale wzmacniają, ba, może nawet — „uszlachetniają!“ Tylko trzeba być — renegatem...

Inorodcami zaś i cudzoziemcami we właściwem tego wyrazu znaczeniu, są zdaniem Kuropatkina tylko ci, którzy nie chcą się wyrzec ani swej mowy, ani religji. Naprzykład Polacy, którzy wykorzystawszy jaknajbardziej możliwość kształcenia się w szkołach średnich i wyższych, zaczynają w zatrważający sposób wypierać Rosjan. Nie mówię tu o Polakach — zastrzega się p. Kuropatkin — którzy zaczęli uważać Rosję za ojczyznę (!), bo to nasi bracia; mówię natomiast o Polakach, którzy demonstrancyjnie (!) zachowują swój język: nawet w urzędach mówią głośno po polsku, nie mówiąc już o bufetach i peronach kolei żelaznych... Przyjmowanie takich Polaków na służbę przy kolejach rosyjskich, do sądu i na inne urzędy — uważam za wielki błąd.“

Pan Kuropatkin wogóle zdaje sobie sprawę, jak trudne stawia żądanie. „Gdyby w roku 1815 — pisze — nie przyłączono do Rosji krajów polskich, zasiedlonych całkowicie przez Polaków, możnaby było zlać (!) pozostałych na ziemiach rosyjskich Polaków z ludnością rosyjską. Ktoby zaś sprzeciwiał się temu, tego należałoby wyodrębnić jako cudzoziemca, zamknąć przed nim rosyjskie zakłady naukowe, nie w puścić służbę i do rządów sprawami, dotyczącemi plemienia rosyjskiego“.

I oto mamy — słusznie powiada „Głos Narodu“ — cały prawie program rosyjskiego eks-ministra i eks-wodza: zlewać inorodców z plemieniem rosyjskiem“ wszelkiemi sposobami, a kto się nie „zleje,“ temu zagrozić represjami i wsadzić do kozy.

Ale też tutaj leży tragizm sytuacji. Gdyby „inorodcy“ byli nieliczni, możnaby na wszystkich dokonać jakiejś egzekucji, a w końcu każdemu dać strażnika, ażeby pilnował procesu „zlewania się“ delinkwentów z rozdawcami kar i represji...

Ale jakże tu wsadzić do kozy całą Polskę, Finlandję, Kaukaz i t. d.? A iluż to strażników na to potrzeba?... Na to nie wystarczy z pewnością cała armia rosyjska, choćby pod wodzą samego Kuropatkina...

## Walne Zebranie Tow. Młodych Przemysłowców

odbyło się w poniedziałek, przy udziale przeszło 200 członków. Zagaił prezes p. L. Miklaszewski, przewodniczył pan W. Witkowski.

Sprawozdanie z stanu kasy dał skarbnik p. Pluciński. Dochodu było w roku ubiegłym 5 700,56 marek, rozchodu 4,179,58 mk., pozostaje nadwyżki 1,520,98 mk.. z nadwyżką 24 624,73 mk. z lat przeszłych wynosi ogólny stan kasy mk. 26,145,71.

Obszerną dyskusję wywołał projekt zarządu, aby 25 tysięcy marek przelać do funduszu rezerwowego. Wniosek ten przeszedł.

W r. z. wypłacono rodzinom zmarłych członków 1000 mk.

Do zarządu wybrano pp.: L. Miklaszewskiego prezesem, W. Ruczkowskiego sekretarzem, Bol. Wybieralskiego zast. sekr., Cz. Gołębiewskiego skarbnikiem, L. Kociałkowskiego bibliotekarzem, Fr. Ławiaka, R. Bociańskiego i T. Woźniczkę.

Poczem wybrano ośmiu delegatów do Związku.

## W sprawie ceł ochronnych rolniczych.

W przyszłej sesji parlamentu omawiane będą nowe traktaty handlowe. Będzie też mowa o ochronnych cłach rolniczych.

Myśmy kilkakrotnie o tej sprawie pisali — lecz ciekawi jesteśmy, jak na sprawę tę zapatrują się szczególnie mniejsi gospodarze.

Upraszamy naszych czytelników z kół włościańskich, aby w sprawie tej zechcieli się wypowiedzieć.

## * Z Warszawy donoszą, że Najprzew. X. Arcybiskup Popiel dogorywa.

## Wiadomości polityczne.

**Niemcy**. Berlin 10 stycznia. We wtorek około południa zebrał się sejm pruski na białej sali zamku, by wysłuchać mowy tronowej, czytanej tym razem przez prezesa pruskiego ministerstwa, p. Bethmanna-Hollwega, w zastępstwie króla pruskiego. Mowa nie zawiera żadnych ważniejszych politycznych zapowiedzi. Na wstępie powiedziano, że finanse się poprawiły, ale nie starczą na pokrycie rozchodów. Ma się przygotować znaczniejsze fundusze na rozszerzenie sieci kolejowej, kolejek drugorzędnych. Celem rozwoju stowarzyszeń komunalnych opracowano odnośny projekt do ustawy. Po omówieniu spraw miasta Berlina i niezałatwionej noweli do nadreńskiej ordynacji gminnej, zapowiedzianem jest uproszczenie w administracji urzędów. Dalej się też będzie prowadziło wewnętrzną kolonizację i meljorację niekultywowanych bagien i pustkowi. Zamierzona też jest lepsza piecza nad zdrowym cielesnym rozwojem młodzieży. System szkół uzupełniających ma być rozszerzonym. Odnośne ustawy przedłożone będą sejmowi. — Po powitaniu posłów i wyrażeniu życzenia, aby ich praca stała się owocną, otwiera p. Bethmann-Hollweg sesję sejmową. — (Z sejmu pruskiego.) Sesję sejmową otworzył marszałek Krücher. Etat przedłożył sejmowi pruski minister finansów, dr. Lentze. — Marszałek doniósł, że rząd na razie nie może dać odpowiedzi na interpelację, co czynić, aby zapobiedz szkodom, wyrządzonym w winnicach, przez różne grzybki i owady. Przedstawił rachunki za r. 1907, rozwodził się nad wydatkami i dochodami roku 1909, a w końcu dał zestawienie budżetu na r. 1911. Rachunki r. 1907 zamknięto niedoborem 72 milj. A rok 1908 wykazał 209 milj. deficytu. Na rok bieżący przewidziano 29 milj. niedoboru. Następne posiedzenie w sobotę o godz. 11. Na porządku obrad: wybór marszałka i wicemarszałka oraz dalsze rozprawy nad budżetem.

— Berlin 10 stycznia. Izba Panów wybrała na pierwszem posiedzeniu dawniejsze prezydjum.

— Berlin 10 stycznia. (Z parlamentu.) Sesję otwiera marszałek, hr. Schwerin z Lewic, poświęcając wspomnienie zmarłym posłom a mianowicie długoletniemu marszałkowi parlamentu hr. Ballestremowi. Parlament przystąpił do dyskusji nad interpelacją wniesioną przez wolnomyślnych w sprawie zniesienia podatku na zapałki. Interpelację uzasadnia poseł Enders. Odpowiada na nią sekretarz stanu Wermuth. Na wniosek wolnomyślnych uchwalono omawianie interpelacji. Przemawiali centrowiec hr. Oppersdorf, nac. liberał dr. Osann i konserwatysta dr. Hahn, wszyscy stając na stanowisku zastępcy rządu, przeciw zniesieniu uchwalonego podatku, uznając równocześnie niekorzystne położenie odnośnego przemysłu, które trzeba się starać naprawić. O godz. 7 wieczorem przyjęto wniosek o odroczenie. Po dłuższej dyskusji zgodzono się na dalsze omawianie interpelacji w środę dn. 11 bm.

**Anglja.** Londyn. Wśród bandytów rosyjskich, którzy należeli do bandy ostrzeliwanej przez policję na ul. Sidney-street należał także niejaki Greabscheid, zwany także Woroncewem. W r. 1905 przybył on do Warszawy, gdzie komitetowi rewolucyjnemu zaproponował swoje usługi. Kiedy jednak komitet propozycję Woroncewa odrzucił, nie mając do niego zaufania, ten utworzył bandę ekspropriatorów, która na własną rękę rabowała i mordowała. 12 członków tej bandy aresztowano i powieszono. Reszta wraz z wodzem uciekła do Londynu. Także drugi bandyta, zwany Piotr Krawiec, „działał“ w Rydze w r. 1907. Stąd uciekł do Londynu. Trzeci aresztowany za udział w morderstwie w Honndsditsh był ubrany bardzo elegancko i miał na palcach bardzo kosztowne pierścienie. Policja podejrzewa, że w tym ostatnim odkryła osobnika, który prócz wielu innych ma na sumieniu także zbrodnie na tle seksualnem.

**Hiszpanja.** Melilla. Gdy król Alfons onegdaj wysiadł na ląd w towarzystwie prezydenta gabinetu Canalejasa oraz ministrów wojny i marynarki, ludność urządziła mu żywą owację. Po Te Deum udał się król do obozu. W świetnym pochodzie reprezentowane były także szczepy okoliczne przez swoich wysłańców. Przez całą drogę witał króla zebrany tłum Hiszpanów i tubylców. W obozie przedefilowała przed królem policja, złożona z tubylców.

— Melilla. W obecności króla poświęcono mauzoleum dla żołnierzy, poległych w kampanji w Riff. Król przyjął na posłuchaniu generała francuskiego Tute, którego prosił, aby zakomunikował francuskiemu rządowi serdeczne pozdrowienie.

## Subhasty w styczniu.

Dnia 13 na sądzie w Srodzie o g. 10 posiadłość w Krzyżownikach nr. 12 Melchiora i Marjanny Lubiaków (obsz. 15,02,55 ha.)

Dnia 13 o g. 10 na sądzie w Poznaniu posiadłość w Fiabianowie nr. 94 Andrzeja Helgelmanna (obsz. 0,25,54 ha.)

Dnia 13 o g. 10 na sądzie w Wieleniu posiadłość w Gulczu Jakóba i Apolonji z d. Gadzińskiej Gawrochów. Nr. 45 A. ogród obsz. 0,17,70 ha, nr. 6 C. zabudowania i ogród obsz. 0,12,19 ha.

## Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W środę 11 stycznia po raz siódmy „Baron cygański“, operetka w 3 aktach J. Straussa. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W czwartek 12 stycznia po raz 13 „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Ceny operowe. Z powodu Sejmiku Spółek Zarobkowych abonament uchylony.

— W piątek, dnia 13 stycznia po raz 4 „Sokół“, komedja heroiczna z czasów renesansu polskiego w 6 odsłonach J. Grabowskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 14 stycznia po południu o godz. 3 przedstawienie dla dzieci po raz 14 „Lalka“, operetka w 3 aktach E. Audrana. Ceny popołudniowe.

— W sobotę wieczorem po raz pierwszy „Walka kobiet“, komedja w 3 aktach E. Scribe i Legouve. Ceny dramatu. Abonam. uchylony.

— W niedzielę dnia 15 stycznia po poł. „Krakowiacy i Górale“. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę wieczorem po raz ósmy „Baron cygański“, operetka w 3 aktach J. Straussa. Ceny operowe. Abonament ważny.

W przygotowaniu „Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

Bilety można poprzednio nabywać w Domu Towarowym K. Ignatowicza za dopłatą 10 fen.; w dniu przedstawienia zaś w kasie teatru. Kasa teatru otwarta od 11 do 1 w poł. i od 6 do 9 wiecz. W niedziele i święta od 11 i pół do 1, od 2 do 4 w południe i od 6 do 9 wieczorem.

Abonament na 12 przedstawień nabywać można w Domu towarowym p. Ignatowicza w Starym Rynku.

## Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 11 stycznia 1911.

### Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego

* **Biuro „Straży“** znajduje się przy ulicy Rycerskiej nr. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godziny 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telef. nr. 1640.

Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

* **Pokwitowanie.** Za łaskawem pośrednictwem „Dziennika Poznańskiego“ złożono trzecią ratę na łóżeczko imienia hr. Benzelstjerna Engeströma 490 mk. — procenta z złożonych pieniędzy w Banku Związku Spółek Zarobkowych do dnia 31 grudnia 1910 roku uczyniły mk. 15,30. Dotąd złożono razem 2926,45 mk. — W imieniu wydziału opiekuńczego Stacji Sanitarnej w Kobylnicy kwitując z odbioru, składamy serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom — ponawiając naszą prośbę o nadsyłanie dalszych ofiar.

Marja Haza Radlic. Elżbieta Stablewska.

91

# GARBUSEK.

(Ciąg dalszy.)

Słońce wstało już oddawna, roztaczało złociste promienie po drzewach, na których skrzeczały papugi i gruchały zielone gołębie wysp moluckich. Nastał dzień rozkoszny; krople rosy błyszczały jak brylanty; kwiaty podnosiły w górę łodygi, roztwierając kielichy pełne aromatycznej woni. Cudownem było to przebudzenie natury, poprzedzające ocknienie się małych zbiegów.

— Oh! śliczne moje aniołki — wołałby Tatuowany z rozrzewnieniem, gdyby mógł widzieć swoich małych przyjaciół, odpoczywających spokojnie w tym podzwrotnikowym Edenie.

Naraz słychać odgłos lekkich kroków i szelest stopami łamanych zarosli. Między rozchylonymi krzakami ukazały się dwie małe postacie, czarne, kędzierzawe, z połyskującą skórą, straszliwie brzydkie; jako okazy miejscowej ludności stanowią dziwną sprzeczność z pięknością otaczającej przyrody.

To dwoje dzieci; chłopiec i dziewczyna w tym samym wieku co Hektorek i Elcia. Bojaźliwi z natury, przez ciekawość zbliżyli się do śpiącego rodzeństwa, na które spoglądali wielkiemi, zdumionemi oczami. Wyraźnie mali Papuasi nie mieli wyobrażenia o ludziach z białą skórą, a zaciekawieni tą osobliwością, zapominali o strachu. Radzi byli przekonać się, czy te śpiące figurki żyją, czy mogą mówić, poruszać się dowolnie.

Chłopak namyślał się chwilę, potem obłamał gałązkę z drzewa i przysunąwszy się do nieruchomego ciągle Hektorka, koniec jej wsunął śpiącemu w nos. Garbusek zerwał się, jak pod dotknięciem elektrycznego stosu, jednocześnie obudziła się Elcia a małe murzyniątka uciekać zaczęły, skacząc jak żaby.

Mimo dręczącego ich smutku i niepokoju, dzieci na ten widok wybuchnęły śmiechem.

— Podobają mi się malcy choć niezgrabne — oświadczyła skłonna do optymizmu dziewczynka — to zapewne dzieci tutejszych mieszkańców?

— Tak — odparł pewny swoich wiadomości etnograficznych Hektorek — to są krajowcy Nowej Gwinei... mali Papuasi.

— Czego chcą od nas?

Łyskając białkami, z ustami otwartemi, murzyniątka słuchały rozmowy, której melodyjne brzmienie wpadało im do uszu niby dźwięki muzyki.

— Jacy oni tłuści? — zauważyła Elcia.

— Istotnie wyglądają jak utuczone gąski — przytwierdził Hektorek.

Niestety, garbusek miał się przekonać niebawem o trafności porównania swego.

Ruchem zapraszał uprzejmie czarnych malców, aby się zbliżyli, ale oni onieśmieleni, nie wiedzieli sami, czy pozostać na miejscu, czy uciec do lasu, jak spłoszone króliki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* **Z teatru.** W sobotę wystawioną będzie na scenie teatru naszego, znakomita komedja z franc., E. Scribe i Legouve pt. „Walka kobiet“, która z szalonem powodzeniem obiegła niemal wszystkie sceny europejskie. „Walkę kobiet“ wybierali sobie zawsze najznakomitsi nasi artyści na popis, ponieważ komedja ta w dziejach sztuki aktorskiej ma swoją ustaloną tradycję. Twórczość E. Scribe'go, który swojego czasu nadawał ton całej literaturze scenicznej, nie wyszła jeszcze zapewne z pamięci starszego pokolenia. Napisał on sam, lub do spółki z innymi, około 300 sztuk teatralnych: komedji obyczajowych, satyr politycznych, wodewilów, oraz tekstów do najsłynniejszych oper jak: „Biała dama“, Hugenoci“, „Żydówka“ i wiele innych. Nikt też nie potrafił tak zawiązać intrygi i utrzymać uwagi widza aż do końca sztuki, jak właśnie Scribe. Te wszystkie zalety powinny i na naszej scenie zapewnić sztuce należne powodzenie.

* **Z Tow. Dziennikarzy i Literatów** w Poznaniu. Na ostatniem zebraniu Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów w Poznaniu z dnia 31 grudnia 1910 roku, uchwalono po wyczerpującej dyskusji dwie rezulucje: 1) Towarzystwo Dziennikarzy i Literatów na Rzeszę niemiecką potępia najsurowiej niegodne napaści wzajemne dwóch pism polskich — „Gazety Grudziądzkiej“ i Wiarusa Polskiego“, które przynoszą szkodę niepowetowaną nietylko stanowi dziennikarskiemu, lecz całemu społeczeństwu polskiemu. 2) Zdarzyło się w ostatnim czasie w jednym przypadku, że powód-Polak oraz obrońca-Polak, skierowali skargę o obrazę, popełnioną przez pewną gazetę, nietylko przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu, ale ponadto przeciwko redaktorowi naczelnemu. Zdarzyło się nadto w dwóch przypadkach, że powodowie Polacy i obrońcy - Polacy wezwali na świadków przeciwko radaktorom ich własnych kolegów redakcyjnych. — Objawami temi zajmowało się zebranie Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów na Rzeszę niemiecką z dnia 31 grudnia 1910 r. i postanowiło zasadniczo zaprotestować w sposób stanowczy przeciwko oskarżaniu przed sądem pruskim naczelnych redaktorów, współpracowników i wydawców, — zamiast redaktorów odpowiedzialnych, — oraz przeciwko wymuszaniu od ich kolegów redakcyjnych zeznań pod przysięgą.

Tarząd Tow. Dziennikarzy i Literatów.

Dr. Ludwik Mizerski, prezes. Czesław Kędzierski, sekretarz.

* **Poznań.** Bohaterem rewolwerowym, który w nocy z soboty na niedzielę strzelił trzykrotnie do policjanta, na narożniku ul. Pawła i Wiktorji (o czem donosiliśmy wczoraj), jest 23-letni kelner Fryderyk Wolff. Aresztowano go wraz z żoną, która w chwili dokonania napadu była w jego towarzystwie

* **Przestroga.** W ostatnim czasie zjawia się nieznany mężczyzna u wdów po zmarłych członkach krajowego zabezpieczenia i każe sobie płacić 3 mk. pod pozorem, iż w kilku dniach doręczy im zieloną kartę, za okazaniem której zabezpieczenie wypłaci wdowom połowę wpłaconej przez mężów kwoty. Oszust, oczywiście zabrawszy pieniądze, nie pokazuje się więcej. Policja kryminalna ściga owego nieznajomego.

* **Ciągnienie** I klasy 224 tej loterji pruskiej rozpocznie się dnia 13 bm.

* **Ze sądów.** Tutejszy sąd przysięgłych skazał parobka Z. z W. Słupi za występek przeciw moralności na półtora roku więzienia.

* **Konferencja** Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w Jerzycach urządza w niedzielę dnia 15 bm. o g. 3 po południu w Ochronce obok kościoła wentę na rzecz ubogich. O łaskawe przybycie i nadsyłanie darów na ręce Sióstr Elżbietanek prosi miłosierne osoby uprzejmie

Zarząd:

X. proboszcz Mayer, dyrektor. Profes. Cybichowska, przewodnicząca.
M. Noskiewiczowa, wiceprzewodn. Drowa Kożuszkiewiczowa, sekretarka.
Irena Śniegocka, kasjerka.

* **Sławny Lionel** — człowiek lew — oszustem. Swego czasu popisywał się w Poznaniu Lionel, człowiek-lew; tłumy publiczności ściągało to dziwowisko. Obecnie wydało się, że ów „człowiek lew“ jest — interesowało się niezwykłym tym człowiekiem grono profesorów uniwersyteckich i okazało się, co następuje: Lionel był zupełnie normalnie rozwiniętą — dziewczyną, której twarz pokryto gęstą i artystycznie wykonaną peruką z włosów, „lwią grzywą“. Policja szwajcarska aresztowała „pogromcę“ tego „lwa“, lecz gdy się zabrać chciała do Lionela, zdołał on zniknąć bez śladu.

* **50-letni jubileusz kapłaństwa** obchodził w niedzielę X. radzca Ussorowski w Kwieciszewie przy nader licznym udziale duchowieństwa i obywatelstwa. Jubilat otrzymał ze wszech stron, nawet z Ameryki, liczne dowody szczerej sympatji i życzliwości.

* **Gniezno.** Przed tutejszym sądem ławniczym toczył się w sobotę proces przeciw właścicielowi dóbr Wenderffowi o obrazę X. prob. Formanowicza z Modliszewka, jakiej się oskarżony dopuścił w liście do konsystorza. Sąd skazał W. na 500 marek kary.

* **Rogowo.** Tutejsza żydowska szkoła, do której uczęszcza obecnie tylko dwoje dzieci, będzie zniesioną a dzieci przyłączone będą do szkoły ewangielickiej.

* **Toruń.** W procesie przeciwko pp. Donimirskiemu, Sczanieckiemu i towarzyszom o przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach uwolnił sąd wszystkich oskarżonych, a koszta nałożył kasie państwowej.

* **Niebezpieczny sport.** Z kilku stron Niemiec donoszą o nieszczęściach przy uprawianiu sportu saneczkowego. W roku bieżącym już kilkanaście osób, starszych i dzieci znalazło śmierć, a ze złamanemi nogami i rękoma naliczyć można bardzo wiele. Sport ten, aczkolwiek zdrowy co do fizyki ciała, jest bardzo niebezpieczny.

* **Zaszczycenie Polki.** Pani Curie-Skłodowska w Paryżu, która ludzkości i nauce oddała wielkie usługi przez wynalezienie środka leczniczego radium, ma być zamianowaną członkiem akademji francuskiej. Zaszczytu takiego jeszcze żadna kobieta nie dostąpiła, a mężów, którzy są członkami Akademji, nazywają „nieśmiertelnymi“. Są także głosy przeciwne, lecz przychylnych głosów zapewne będzie więcej.

* **Z Kościeszek nad Gopłem** donoszą nam: Ostatniej niedzieli odbyło się w Kościeszkach w pow. strzelińskim, na salce „Domu Katolickiego“ o godz. 5 po poł. pierwsze przedstawienie sceniczne, w którem brali udział członkowie Tow. robotniczego, parafji kościeskiej.

Nasi robotnicy, cały dzień zajęci pracą, poświęcali wieczory na wyuczenie się dwóch nie tylko uciesznych, ale także pouczających żartów scenicznych. Za dobre opanowanie ról i swobodne ich przedstawienie należy im się pochwała. Najwyższe jednak uznanie należy się X. Józewiczowi z Kościeszek, który przedstawienie to urządził i nie mało dołożył starań, by wszystko poszło gładko. Sądzimy, że dobry przykład znajdzie zastosowanie także gdzieindziej. Naszemu ludowi wiejskiemu należy się godziwa rozrywka.

Radość, jaka panowała w po brzegi wypełnionej salce, wskazywała, że zabawa i grającym i widzom robi przyjemność. Odegrano: „Ogolili go bez mydła“ i „Żyd i Mazur.“

Chłopi amatorzy wyuczyli się ról jak pacierza, sufler był prawie zbyteczny, „Żyd“ przez fryzjera ze Strzelna świetnie ucharykteryzowany, grał z taką prawdą, że gdy zabierał się do zabrania trzosa zawieszonego przez „Mazura“ na ścianie, jakiś wyrostek, przejęty do żywego grą amatora, zaczął wołać ostrzegawczo: Patrzcie! chce skraść pieniądze!

Bardzo dobrze było, że pani Żakowska z Kościeszek zaprowadziła przebywających u niej gości na przedstawienie, okazując tem żywe zainteresowanie się pracą X. proboszcza nad oświeceniem ludu.

Na początku wieczornicy dano świetlane obrazy, do których X. proboszcz Józewicz czytał objaśnienia.

Parafianie są wielce wdzięczni swemu proboszczowi, że taką godziwą rozrywkę im przygotował.

* **Bytom.** W Zabrzu aresztowano rabusiów, którzy dokonali napadu w Dziedzicach i tak ciężko postrzelili X. prob. Macoszka, że ten skutkiem otrzymanej rany zmarł. — Rabusie pracowali w kopalni w Zabrzu. Aresztowano ich w chwili, gdy żądali papierów, aby opuścić robotę i udać się do Królestwa. Kawałek sukna, znalezionego na płocie drucianym probostwa, zupełnie dokładnie stosuje się do uszkodzonego odzienia jednego z rabusiów.

* **Adwentysta żołnierzem.** Przed najwyższym sądem wojskowym w Berlinie toczył się onegdaj bardzo ciekawy proces. Oskarżonym był niejakiś Naumann, żołnierz, gorący zwolennik sekty adwentystów, który, zaciągnięty w roku 1907 do wojska, co sobotę regularnie uporczywie wzbraniał się pełnić służbę lub jaką bądź inną czynność. Przed sądem stawał on już kilkakrotnie, zawsze oskarżony o nieposłuszeństwo wobec rozkazów przełożonych w 15, 17, 13, 12 itd. przypadkach. Gdy mu prezes sądu zwracał uwagę, że postępowaniem swojem nie wyjdzie z murów więziennych, oświadczył, że niewolno mu siódmego dnia pracować. Na zapytanie, czy w razie wybuchnięcia wojny poszedłby w sobotę w pole, odpowiedział: „w tym przypadku usłuchałbym, bo nieszczęście tuż przededrzwiami.“ Sąd skazał N. na pięć i pół roku więzienia. Skazany wniósł natychmiast apelację.

* **Wykopaliska.** Na tak zwanem wzgórzu kozackiem w pobliżu Mokrego w Toruniu natrafiono na różne przedmioty pochodzące z okresu neolitycznego. Charakterystyczne są końce oszczepowe, na które dyrektor muzeum kopenhagskiego szczególną kładzie wartość. Podobne wykopalisko odkryto w miejscu tem w roku 1864. „Gaz. Tor.“

* **Miasto Berlin rośnie.** Berlińskiej radzie miejskiej przedłożono wniosek o zakupienie 2108 mórg gruntu pomiędzy Rummelsburgiem a Köpenikiem za 10 i pół milj. marek. Z tych 500 mórg przeznaczonych ma być na park ludowy.

* **Strajk szkolny we Francji.** W Tulonie zastrajkowali uczniowie wyższej szkoły obywatelskiej, ponieważ w klasach nie ma piecy, a pobyt w zimie w nieopalanych klasach niemożliwy. Z tej samej przyczyny przyłączyli się do strajkujących uczniowie szkół ludowych, tak że strajkuje teraz razem ogółem 11 tysięcy dzieci.

* **Kalendarz.** Czwartek 12 stycznia: Arkadjusza m. Wschód słońca o godzinie 8 minut 9, zachód o godzinie 4 minut 8.

## Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 9 stycznia 1910.

Zapowiedzie:

Książkowy Brunon Schulz z Frydą Goldbach. Werkmistrz kolejowy Emil Jakob z Agnieszką Heth.

Śluby:

Kupiec Artur Oelsner z Henryką Harlam. Kołodziej Andrzej Sroka z Magdaleną Mager.

Urodziny:

Syna: Kotlarz Edward Schmidt. Robotnik Jan Szafrański. Szewc Józef Michalak. Krawiec Franciszek Musielak. Niezamężna M.

Córkę: Nadasystent Alfons Heymann. Robotnik Walenty Jędraszyk. Robotnik Józef Przybylski. Niez. P. Mistrz szewski Kaźmierz Bera. Robotnik Edward Quass. Szewc Aleksander Warszawski. Piekarz Józef Gierczyk. Niez. Ś.

Umarli:

Zamężna Małgorzata Cohn z domu Lauter 22 lata. Henryk Jaworowski 8 lat. Uczeń szkolny Roman Powalisz 6 lat i 10 miesięcy. Apolonja Krawczyk 2 miesiące. Helena Kamińska 10 miesięcy. Antoni Szczepaniak 2 dni. Wdowa Katarzyna Kinast z domu Gazecka 75 lat. Gertruda Olejniczak 12 miesięcy. Szewc Jan Bibrowicz 51 lat. Małgorzata Volkmer 5 miesięcy. Kapitalista Jakób Gębicki 84 lat. Wdowa Rozalja Wiśniewska z domu Bartosz 82 lata.

## Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Roczne walne Tow. wstrzemięźliwości „Jutrzenka“ w niedzielę o g. 4 i pół na sali dominikańskiej.

— Roczne walne Tow. przem. „Jedność“ dziś w środę w zwykłym lokalu u p. Jarockiego.

## Obrona prawna.

— Panu J. K. w G. Skoro pan posiadasz 14 kart kwitowych markami zalepionych, nie pracujesz już dalej za wynagrodzeniem, a chcesz otrzymać zabezpieczenie, to musisz pan wlepiać co dwa lata przynajmniej 20 marek dowolnej wysokości i w celu dowodu tego co dwa lata karty kwitowe zmieniać.

## Od Redakcji.

— Zarządowi Koła Spiew. „Dembiński“ w Swarzędzu. Przesłanego nam oświadczenia, zwróconego przeciw Chórowi kościelnemu w Swarzędzu w tej formie umieścić nie możemy. Podane ono w formie tak zawiłej i niejasnej, że trudno je nawet jako tako wygładzić. Oświadczenie zawiera przytem zwroty obraźliwe. Chętnie przyjmiemy od panów odparcie niesłusznych zarzutów, trzeba jednak obronę napisać zwięźle i jasno. Niedźwiedzią przysługę wyrządzilibyśmy panom, gdybyśmy mieli przesłane nam oświadczenie dosłownie umieścić.

— Abonentowi. Najsumienniejszą loterją jest pruska loterja państwowa. Losów możesz pan nabyć u kolektorów pp.: Dittrich (firma Carl Hartwig) ul. Kolomba 20, Hellhoff św. 62. Hoyer ul. Naumanna 17, Rapmund ul. Wiktorji 5. Schroepfer ul. Kozia nr. 11.

— Pod lit. K. S. Nie radzimy panu z wymienioną firmą wdawać się w interesy. Za rzetelność firm nieznanych ekspedycja ręczyć nie może.

— Panu I. Sul. Szkoda czasu i atłasu! Nie wdawaj się pan w poezje, do tego trzeba mieć dar przyrodzony. Na klecenie wierszy bez rytmu, z lichym rymem i bez sensu, szkoda doprawdy czasu.

## Wiadomości handlowe.

**Poznań,** dnia 10 stycznia 1911 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

| | Za 100 kilogramów: | | |
|---|---|---|---|
| | towar piękny | średni | pośledni |
| Pszenica | 19,30 | 18,50 | 17,60 |
| Żyto | 13,90 | 13,20 | 12,40 |
| Jęczmień | 15,90 | 14,50 | 13,30 |
| Owies | 14,80 | 14,30 | 13,90 |

**Poznań,** dnia 10 stycznia zb.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej.
notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika“)

| | towar wyborowy | średni | pośledni |
|---|---|---|---|
| Pszenica | 193 | 185 | 176 |
| Żyto | 139 | 132 | 128 |
| Jęczmień | 159 | 145 | 138 |
| Owies | 148 | 142 | 137 |

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

**Targ miejski na bydło.** (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 9 stycznia.

Spędzono lub zwieziono:
24 sztuk bydła rogatego
115 „ świń
23 „ cieląt
16 „ owiec
Razem 178 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 klgr. wagi żywej:

| | |
|---|---|
| Woły. | |
| d) mało pasione, każdego wieku | — |
| e) pełnomięsne, młodsze | — |
| Buhaje. | |
| b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie | — |
| c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze | 35—38 |
| d) mało pasione | 29—33 |
| Jałowice i krowy. | |
| c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowice | 35—36 |
| d) średnio pasione krowy i jałowice | 30 33 |
| e) mało pasione krowy i jałowice | 20 25 |
| Cielęta. | |
| a) najwyborowsze cielęta utuczone | 75—30 |
| b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone | 60—64 |
| c) średnie cielęta utuczone i nie odsadz. | 54—57 |
| d) pośledne cielęta nie odsadzone | 45—50 |
| Owce. | |
| b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone | — |
| c) średnio pasione skopy i owce (braki) | 34 |
| Świnie. | |
| a) przeszło 3 centnary żywej wagi | 47—48 |
| b) pełnomięsne przeszło 2 i pół ctr. ż. w. | 45 47 |
| c) pełnomięsne przeszło 2 ctr. żyw. wagi | 44—46 |
| d) pełnomięsne do 2 centn. żywej wagi | 41 44 |
| e) mięsne | 40—42 |
| f) maciory | 40—44 |

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

**Bydgoszcz,** 9 stycznia. — (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niezm., miejscowa bez murzonki biała przyn. 130 funt. holenderskiej wagi 197 mk., tak samo pstra 193 mk., — poślednie gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe 138 funtów holenderskiej wagi 140 mk., 121 funtów wagi 138 mk., lżejsze gatunki 000—000 marek. — Jęczmień dla młynarzy 130—138 marek. — Jęczmień dla browarów 145—156 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Groch nominalnie. — Owies 124—143 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

**Wrocław,** dnia 9 stycznia 1911 r.

| | dobry tow. najw. cena | dobry tow. najn. cena | średni tow. najw. cena | średni tow. najn. cena | pośl. towar najw. cena | pośl. towar najn. cena |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 19,50 | 18,60 | 18,50 | 17,60 | 17,50 | 16.50 |
| „ żółta | 19,40 | 18,50 | 18,40 | 17,50 | 17,40 | 16.40 |
| Żyto | 14,50 | 14,00 | 13,90 | 13,00 | 12,90 | 12.00 |
| Jęczmień | 14,00 | 13.80 | 13,70 | 13,00 | 12 9 | 12.50 |
| dla brow. | 17,00 | 15,50 | 15,40 | 14,50 | 00.00 | 00.00 |
| Owies | 14,90 | 14,40 | 14,30 | 13,80 | 13.70 | 12.90 |
| Groch Wikt. | 23,50 | 22,50 | 21,50 | 20, | 19.50 | 18.50 |
| Groch mały | 19,50 | 19,00 | 17,80 | 18, | 16,00 | 15,50 |

* **Toruń,** dnia 11 stycznia 1911 r. — (Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowski, Toruń.) Płacono za 50 kgr. w partjach, a dostawiam wyborowo oczyszczone nasiona przy najwyższych notowaniach: Koniczyna czerwona 60—80 marek. Koniczyna biała 8 —115 mk. Koniczyna szwedzka 60—85 mk. Koniczyna biała z szwedzką 50 do 70 mk. Koniczyna chmielowa żółta 55—65 mk. Inkarnatka rychła 50—58 mk. Koniczyna przelot pospolity 60 76 mk. Seradela 7—9 mk. Rajgras szkocki (życica) 20—23 mrk. Rajgras włoski 25—26 mk. Trawa kupkowa 75—85 mk. Trawa miodowa 30—40 mk. Kostrzewa owcza 00—00 mk. Tymoteusz 42—45 mk. Spoczek olbrzymi 9—12 mrk. Wicka zimowa 24—28 mk. Rzepik latowy 15—18 mk. Siemie lniane 18—21 mk. Gorczyca żółta 11—18 mrk. Łubin niebieski 0,00 mk. Łubin żółty 0.00 mrk. Marchew biała. olbrzymia, zielona 00 mk. Marchew biała otarta, popr. 90 mk. Mieszanki traw i koniczyn na łąki mokre 48 mk. Mieszanki traw i koniczyn na łąki suche 45 mk.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Najlepiej wypróbow. dla zdrow. chorych na żołądek kiszki

Mączka KufeKe dla dzieci

Kufeka mączka dla dzieci pokarm dla słabowitych i nierozw. dzieci.

**Miękką jak aksamit i gładką jak jedwab** staje się skóra przez codzienne używanie mydła Myrrholin; jest ono z powodu swej ożywiającej, konserwującej i niezawodzącej działalności, ulubionem mydłem eleganckiego świata damskiego.

# Nasza wielka wyprzedaż inwenturowa

rozpoczyna się w tym roku

## w czwartek, dnia 12 stycznia, rano o godzinie 8.

Ze względu na nastąpić mające większe przebudowanie naszych lokali handlowych, musimy znacznie zmniejszyć nasze olbrzymio wielkie zapasy. **Dla tego tym razem na wszystkich towarach**

## tak znacznie ceny zniżyliśmy,

że one nietylko **przewyższają** wszelkie dotychczasowe **polecenia,** ale że **bajecznie tanie oferty** po wszelkich **możliwych cenach wzbudzą zdumienie.**

**Na wszystkich towarach z futra, jupy futrzane 20% itd. netto!**

**Wszystkie ceny seryjno-wyprzedażowe są netto za gotówkę!**

**Na wszystkich towarach oznaczonych zwykłemi cenami 10% i brązowe znaczki rabat.**

### Męzkie ubrania
nadzwyczaj w cenie zniżone,

| Serja I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IX |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 8.75 | 9.75 | 12.25 | 14.75 | 17.75 | 19.00 | 23.75 | 28.75 | 38.75 M. |

W ostatniej serji przedmioty po dawniejszej cenie do 68 M.

### Męzkie letnie paltoty i Ulstry
częściowo z wielką stratą ceny

| Serja I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IV |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 6.75 | 10.75 | 12.75 | 13.75 | 17.75 | 18.75 | 23.75 | 28.75 | 31.75 M. |

W ostatniej serji drogie przedmioty, częściowo wa jedwabiu.

### Męzkie paltoty zimowe
**Bajecznie tanie polecenie! Ażeby całkowicie uprzątnąć**

| Serja I | Serja II | Serja III |
|---|---|---|
| 8.50 | 10.50 | 14.50 |

Lepsze aż do najlepszych z 20%

Zwykła cena daleko wyższa!

### Męzkie zimowe jupy Loden
z 20%

### Męzkie spodnie

| Serja I | II | III | IV | V | VI | VII |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1.75 | 2.65 | 3.65 | 4.90 | 5.90 | 6.90 | 7.90 M. |

w serji VI i VII z najlepsz. resztek wykonane.

### Czarne surdutowe ubrania
we wszystkich wielkościach

| Serja I | Serja II |
|---|---|
| 24.00 M. | 32.00 M. |

**sukienny kamgarn** lepsze z **10 procent.**

### Męzkie peleryny Loden

| Serja I | II | III | IV |
|---|---|---|---|
| 5.90 | 8.90 | 10.90 | 12.90 M. |

znacznie niżej dawniejszych cen.

### Mocne niciane spodnie do pracy
teraz 1.35 M.

### Krawatki i krawaty do wiązania
w bardzo wielkim wyborze
12, 28, 38, 48, 58, 68, 88 ₰ 3 ₰

### Poszczególne kamizelki z materjałów
mocnych resztek wykonane — Serja I teraz 1.55 M. — Serja II teraz 1.95 M.

### Kolorowe wierzchne koszule
z prima zefirowemi wkładami, świeże wzory teraz 2.95 M.

### Wierzchnie koszule
z mankietami dodatkow. we wszyst. wielk. teraz 3.95 M.

### Eleganckie kolor. kamizelki
bajecznie tanie polecenie Serya I. 95 f.

| Serja II | III | IV | V |
|---|---|---|---|
| 1,95 | 2,95 | 3,95 | 4,95 |

w ostatniej serji rzeczy do 10,50 mk.

### Spodenki dla chłopców z kamizelką
Wielkość I. 45 ₰ każda wielkość o 10 ₰ wyżej,

### Spodeńki dla chłopców z kamizelką
z granatowego kamgarn-szewiotu, całe odpodszewkowane we wszystk. wielk. 1.65 M

### Spodnie dla chłopców do kolan
z trwałych resztek

| Serja I | Serja II |
|---|---|
| 1.45 M. | 1.95 M. |

### Reszty bluzek chłopięcych do prania
1.35 M. i 35 ₰

### Chłopięce ubrania do prania

| Serja I | II | III |
|---|---|---|
| 95 ₰ | 1.95 M. | 2.95 M. |

W serji II i III **najlepsz. satyna skórkowa i ubrania drelichowe we wszystkich wielkościach.**

### Chłopięce ubrania żakietowe
na wiek 9—14 lat

| Serja I | II | III | IV | V |
|---|---|---|---|---|
| 5.90 | 6.90 | 7.90 | 8.90 | 9.90 |

| VI | VII |
|---|---|
| 10.90 | 11.90 |

z dług lub krótk. spodniami **Ceny ze stratą!**

### Ubrania do komunii
9.50 M. 12.50 M. 14.50 M. 18.50 M. 21.50 M.

zwykłe ceny znacznie wyżej.

### Kolorowe garnitury
Mankiety i półkoszulki 62 ₰

### Chłopięce ubrania
nadzwyczaj tanie polecenie częściowo po cenie ze stratą

| Serja I | II | III | IV | V | VI |
|---|---|---|---|---|---|
| 1.95 | 2.95 | 3.95 | 4.95 | 5.95 | 6.95 |

| Serja VII | VIII | IX | X |
|---|---|---|---|
| 7.95 | 8.95 | 9.95 | 10.95 M. |

Każde ubranie znacznie niżej zwykłej ceny sprzedaży.

Partja prześlicznych
### ubrań bluzkowych
Wielkość 8 do 10 z granatowego kamgarnu i szarego materyału w rzucik **znacznie niżej zwykłych cen.**

| Serja I | II | III |
|---|---|---|
| 8.90 | 11.90 | 13.90 M. |

### Ubrania dla chłopców z aksamitu

| Serja I | II | III | IV |
|---|---|---|---|
| 3.90 | 4.90 | 5.90 | 8.90 |

Serja III i IV także **ubrania z jupami w zakładki.**

### Pyjaki dla chłopców
Serja I 2.95 Serja II 4.95

Serja III **wełniane sukienne pyjaki** z eleg. haftem na ramionach we wszystkich wielkościach teraz tylko 6.95 zwykła cena do 13,50 M.

### Ochraniacze do kołnierzy teraz 38 f.
**40 fen. 58 fen. 68 fen. 98 fen.**

**Kołnierzyki** prima 4 krot. rozmaite fas. teraz 22 f.

### Zamówienia na miarę
**pod zupełną gwarancją bezbłędnego leżenia!**

**Ubrania Sakko** z resztowych kuponów ostatniego sezonu i z świeże nadeszłych próbnych kuponów wiosennego sezonu.

| Serja I | Serja II | Serja III | Serja IV |
|---|---|---|---|
| 33,00 | 39,00 | 44,00 | 54,00 mk. |

**Znaczna oszczędność pieniędzy!**

# Kessel & Co.

**Poznań**
**St. Rynek 60**
**narożnik ul. Wrocławskiej parter i I-sze piętro. Telefon 1302.**

Specjalny dom lepszych ubrań męzkich i dla chłopców gotowych i na miarę.

---

### Pensjonat pracy domowej
**Sióstr Miłosierdzia w Trzebnicy — Trebnitz** i. Schl.
Prospekt przesyła chętnie i gratis
**Przełożona.**

**4000 mórg obejmująca**
### majętność
w ślicznem położeniu z wielkim przemysłem, własną kolejką, wspaniałem pałacem i 100 morgowym parkiem w wartości około 2 i pół miliona mk. wskaże do kupna **Oscar Hoese,** Interes parcelacyjny w Międzychodzie, Birnbaum.

**Z rozbierki** domów z fachówki w Poznaniu przy ulicy Małgorzaty 15 jest natychmiast tanio do sprzedania, **Wszystko prawie nowe. 30 piecy kachl., 1500 □ m. desek, 1500 bież. mtr. belek, 3000 bież. metrów kantówek,** dobre okna pudłowe, bramy, kraty żelazne, drzwi, cegły, granitowe kostkowe kamienie, 12 żelaznych piecy, 4 schody piętrowe itd. Tel. 1748. **Interes budowlany Wojciechowski,** Poznań ul. Następ. tronu 7.

### Skład
z pomieszk. w powiat. mieście na ożywionej ulicy, nadaj. się do wszelkiego interesu mam od 1 4. 11. do wynajęcia Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. 156

**2 uczni** chcących się wyuczyć dobrze kowalstwa i powozniczwa przyjmie zaraz lub później **Jan Brettschneider,** mistrz kowalski, Środa—Schroda. 158

**Dom. Skórzewo** (per Posen O. 1) potrzebuje od 1 kwietnia 1911

### I-go włódarza
**z zaciężnikami, kilka familji z zaciężnikami i owczarza na stół.** Wysokie zasługi i deputat. Kościół i szkoła w miejscu. 166

---

10% rabatu! **S. BRAND, St. Rynek 64** 10% rabatu!

Od **wtorku dnia 10 bm.** do **środy dnia 18 bm.**

## wielka sprzedaż poinwenturowa.

Na wszystkie zakupione towary udziela się

## 10 procent rabatu.

Na wyprzedaż są wyłożone wszelkie jedwabie, materjały balowe, materjały na suknie i na bluzki, półgotowe suknie batystowe białe, różowe i niebieskie, Białe i czarne półgotowe tiulowe suknie, wszystkie kolory Eolienne, gotowa bielizna damska i stołowa, białe i kolorowe fartuchy, bielizna pościelowa z linonu i adamaszku, wsypy oraz dreliszki na spodki.

10% rabatu! **Resztki sprzedajemy znacznie niżej własnego kosztu, ale bez rabatu.** 10% rabatu!

---

Król. domena **Jerzykowo** stacja **Biskupice** poszukuje od 1. 4 11,

### włódarza do ludzi
**z zaciężnikiem.** Żona lub zaciężnik muszą krowy doić. 164

**Trzy młode rosjanki** po 100,000 mk, pos., bezdz., wdowa lat 40, 150 tys., 33 l., woln. lub 125 tys., niezal. dama 120 tys. pos. prag. w. za mąż. Tlk. serjo m. reflekt ew, bez maj. niech się zgł. L Schlesinger, Berlin 18.

**Drugiego** 123
### służącego
kawalera, przyjmie zaraz
**Dom. Gogolewo p. Niepart**

### Destylacja i restauracja
w pow. i garnizonowem mieście jest z powodu wyjazdu za cenę wartościową do sprzedania potrzeba kapitału 10—12 tys. m. Of. do eksped. Wielkopol. pod nr. 161

Szukam miejsca od 1. 4. 11 jako
### forczpan
żon., bezdz., w średn. wieku z **forysiem,** wysł. kawalerzysta. Forczpanem jestem już 18 lat, posiadam dobre wojskowe i cywilne świadectwa, umiem czwórką powozić i znam usługę. **J. Mrówczyński,** Modliszewo-Modlinshagen b. Gnesen. 162

Dla swego **szwagra** kawal., mając. lat 30, który zajmuje odpowiednią posadę nadleśniczego w Królestwie w pobliżu Warszawy przeszło lat 10 dla braku znajomości szukam dla niego na tej drodze 159

### żony.
Panny od 17 do 27 lat z miłem charakterem i powierzchowności, znając się na gospodarstwie domowem z cokolwiek majątkiem, który on także posiada, zechcą swe oferty z dołączeniem fotografji nadesłać pod adr. Postlagernd **Wollstein** in Posen zur Ausgabe **A. M. F. 31.** Dyskrecja rzecz honorowa.

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Fr. Laurentowski w Poznaniu.